

Mrozu, Huragan

Wiem, wiem, nie dopełniłem wielu spraw
w głowie mam zamęt, zamęt, zamęt.
I wiem, znów nie poszedłem wcześniej spać.
Kombinowałem z barem, dalej.
Ta noc i ten czas,
znów mam nieprzewidziane wydatki.
Butla wodna
to znak, że wyjdę stąd ostatni.
Poczuj jak się trzęsie ziemia,
mocniej, głośniej,
nic nie jest istotne, bo...

To jest nasze terytorium
na stół butle pełne prądu.
Oko do pobicia rekordu,
ooooo, huragan!
To jest nasze terytorium
już sto wystrzelonych korków
jutro helikopter w ogniu
ooooo, huragan!

Puk, puk,
załoga stuka już do drzwi.
I ma bombardowanie wanie,
Ktoś z nich na pewno dzisiaj urwie film
i go poskleja w poniedziałek.
Lewą nogę na prawą nogę.
Ktoś zamienił nagle sufit na podłogę,
zagubiony pytam o drogę.
I wylewam benzynę wprost w ogień.
Poczuj jak się trzęsie ziemia,
mocniej, głośniej,
nic nie jest istotne, bo...